

# KURJER WARSZAWSKI

Dnia 26 Października 1869.

Wtorek.

Dnia 14 (26) Października 1869.

Rano ciepła st: 3, w połnd: c. st: 5  
Wysokość wody st: 3 c. 9 (przybywa)Stan barometru:  
na odmianę.Wschód Słońca g. 6 m. 45  
Zachód " " 4 " 42

Jutro, Stej Sabiny Męczenniczki.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— W skutek zniesienia się JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika z ministrem dóbr rządowych, obędzie się w m. Warszawie w miesiącu wrześniu 1870 r. dla gubernji Królestwa Polskiego ogólna wystawa płodów gospodarsko-rolniczych. Komitet zajmujący się urządzeniem tej wystawy, przystąpił już do przygotowawczych w tym względzie zajęć i w krótkim czasie ogłosi publicznie szczegółowy program tejże wystawy. (Dz. War.)

— Ł — W d. 25 maja (6 czerwca) r. b. w kościele parafjalnym Ś. Andrzeja w Warszawie, odbywał się obrząd zaślubin Józefa Lipińskiego stróża, z Apolonją D. wdową po mularzu.

Orszak weselny składał się z niewielkiej liczby osób zaproszonych przez państwa młodych.

Na ulicy przed kościołem, kobieta jakaś nieznana oblubienicy, przystąpiła do Lipińskiego i zaczęła z nim rozmawiać po cichu. Na twarzy nowożeńca, objawiła się niepewność, rodzaj jakby jakiegoś wahania. Wtedy nieznana kobieta rzekła do niego: „żeń się, nie rób ludziom ambarassu, ja ci dopomogę, wystawię garniec wódki na twojem weselu i będziemy hulać.“

Orszak wszedł do kościoła — i w kwadrans potem — połączona najsilniejszym na ziemi węzłem para, powracała do domu pośród powinszowań i okrzyków radości.

Wtedy rozpoczęła się dziwna scena. Ta sama kobieta, która nieproszona złączyła się z gronem godowników, zbliżyła się znowu do pana młodego i ująwszy go pod rękę, zaczęła cichą prowadzić rozmowę.

Niepodobało się to tej, której prawa do Lipińskiego uświęciła przed chwilą religja i społeczność. Niekształcona w światowej szkole tajemnia wrażeń, uznała za stosowne głośno objawić swoje niezadowolenie.

Wszyscy obecni stanęli po jej stronie, żądając stanowczo od pana młodego, aby pilnował żony.

Kobieta będąca przyczyną tego poślubnego nieporozumienia, w której niektórzy z obecnych poznali Marjanę Komander, służącą, rzekła do Lipińskiej: „ja mam do niego większe prawo niż ty, bo on od piętnastu lat jest zaślubiony z moją siostrą.“

Potem mówiła znów do Lipińskiego: „Czegom chciała, tegom się doczekała, zginięsz w kajdanach“ i t. p.

Słowa te, przyjęte przez obecnych za żart, były na nieszczenie smutną prawdą. Marjanna Komander wniosła skargę do cyrkułu, na zasadzie której Lipiń-

ski został zaraz aresztowany, jako obwiniony o wielożeństwo.

Dalszy ciąg tego dramatu z życia społecznego należy już do kroniki sądowej. Rozwiązanie miało miejsce wczoraj, na posiedzeniu Sądu Kryminalnego.

Słedztwo sądowe wykryło, że Lipiński w 1853 roku, ożenił się z Joanną S. Dla braku środków utrzymania, a głównie z powodu niechęci Lipińskiego do pracy, małżonkowie rozeszli się. Ona pozostała przy familji, on puścił się w świat szukając zarobku.

Stosunki pomiędzy nimi, nie zostały jednak zupełnie przerwane: widywali się od czasu do czasu, a ostatnie ich spotkanie miało miejsce przed trzema laty, to jest przed przybyciem Lipińskiego do Warszawy.

Lipiński, za paszportem, (w którym przez pomyłkę, jak twierdzi, zapisany został jako bezżenny), przybył do Warszawy trzy lata temu i stale tutaj się osiedlił.

Co do przestępstwa, o które został obwiniony, tłumaczy się, że wprowadzony w błąd przez pogłoskę z początku, a potem przez Marjanę Komander, co do śmierci swej pierwszej żony, a nie mając sposobności przeświadczenia się dokładniejszego o tym fakcie, uważał się za wolnego i dlatego wszedł w powtórne związki małżeńskie.

Apolonja D. zaprzeczyła wszelkiej wiadomości o pierwszym małżeństwie Lipińskiego.

Obronca podsądnego, patron Kraushaar, zasady swej obrony, oparł głównie na błędzie, w który Lipiński został wprowadzony przez Marjanę Komander, co do życia pierwszej jego żony. Wykazywał, całą doniosłość podstępnego działania Komanderowej w tej sprawie, uważając ją za główny czynnik, za narzędzie kierujące, za duszę całego przestępstwa.

Urząd publiczny, reprezentowany przez p. Kołdrasińskiego, znajdował, rozbiegając prawny charakter wielożeństwa, że błąd, co do przymiotów przedmiotu, nadających mu charakter przestępstwa, polegać musi na niemożności przekonania się o istnieniu tych przymiotów, ze strony przestępcy. W wielożeństwie, ze strony związanego pierwszym ślubem wymagana przez prawo *świadomość* polega nietylko na pewności, ale i na prawdopodobieństwie trwania danego związku. Kto ma zamiar żenić się po raz drugi, obowiązany jest dokładnie przeświadczyć się o ustaniu pierwszego małżeństwa. Samo zaniechanie takiego przeświadczenia, stanowi już *zły zamiar* (dolus).

Zresztą Lipiński, świadomie tał swój stan, nietylko przed narzeczoną, ale i przed Urzędnikiem Stanu Cy-



wilnego, który ogłaszał zapowiedzi, i przed innemi osobami, do aktu małżeństwa wpływającemi. Wszędzie przedstawiał się jako kawaler, korzystając z pomocy w paszporcie.

Co do Marjany Komander, Prokurator na podstawie danych, przez śledztwo dostarczonych, uznawał ją za przekonaną o nieprzeszkodzenie wielożeństwu.

Z tych zasad wnosil:

Aby Sąd Kryminalny, Józefa Lipińskiego, za wielożeństwo dokonane z zatajeniem poprzedniego małżeństwa i z udaniem się za wolnego, z art. 1047 K. K. G. i P.. na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w mniej odległych miejscach Syberji, zaś Marjanę Komander, z art. 132, 1047, ust. 1 t. p. i N. Ukazu z r. 1864 r., na zamknięcie w domu roboczym przez miesiąc ośm, skazał.

Sąd Kryminalny wydał wyrok, co do Lipińskiego w całości z wnioskiem powyższym zgodny, tylko Komanderową uznał za uczestniczkę przestępstwa i skazał ją z art. 128, 1047 u. 1. K. K. na rok jeden domu roboczego. Apolonja D. w zarzucie udziału w wielożeństwie, z § 413 O. K. P., zupełnie od kary uwolnioną została.

— — — Widowisko dane wczoraj w Wielkim Teatrze na benefis pana Quattriniego nie nasuwa nam żadnych uwag nowych względem sztuki.

Całość widowiska była bardzo różnolitą. Na podstawie bowiem utworzonej z odłamku Verdiego, piętrzyli się: „Aladyn“ Hornemana, urywek „z Fausta“ Gounoda, „Biała kamelia“, wszystko zaś to uwieńczone było trzecim aktem „Piękną Heleną“.

Panna Kwiecińska w roli Siebla bardzo ładnie śpiewała. Rola ta tem się lepiej wydała, że szła po roli „Violetty“, której partja mniej dla głosu panny Kwiecińskiej jest właściwą i w której forsować się musi.

Pani Dowiakowska w roli Małgorzaty okazała wszystkie owoce sumiennej swej pracy i talentu. W roli tej dawnośmy już jej w tak szczęśliwym usposobieniu nie widzieli.

Pan Filleborn wykonał pięknie jak zwykle partję Alfreda.

Co do pana Cieślewskiego w roli Fausta, to wyznać musimy, że długie niewystępowanie w tej roli niekorzystnie nań wpłynęło. Pan Cieślewski wykonywał wszystko sumiennie i starannie, ale brak mu życia, swobody, a więc i prawdy, która jest jedną z głównych podstaw sztuki. Radzimy mu także niezbyt ryzykować i forsować się w miejscach niebezpiecznych, gdyż to go uchroni od takich wypadków, jaki go wczoraj na B górnem spotkał.

O grze p. Modrzejewskiej powiedzieć to tylko możemy, że w roli Hortensji okazała się jak zawsze artystką głęboko swe zadanie pojmującą i była jedną z najpiękniejszych ozdób całego wieczoru. O ile urok jej gry był nieprzepartym, sędzić można z tego, że zdołał zwabić duchy starej Grecji, które się nad program w „Białej kamelji“ ukazały.

— Dowiadujemy się, że przy Magistracie Miasta Warszawskiego, zorganizował się komitet gospodarczy, składający się z Prezydującego, Rady Magistratu Ksaw. Luceńskiego, Vice Prezesa, Naczelnika Kancelarji, Wła. Zdzitowieckiego, Członków: Inżyniera mia-

sta Alf. Grotowskiego, Naczelnika kontroli Jana Bujalskiego i Referenta Ild. Lichtenstejna.

— Dziś otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość donoszącą o oczekiwanym przyjeździe do nas Antoniego Rubinsteina. Znakomity ten artysta przybędzie do Warszawy pojutrze, we czwartek wieczorem, a w poniedziałek, to jest, 1go listopada, ma się dać słyszeć publicznie w salach Redutowych o 1 godzinie z południa.

— W Resursie Kupieckiej urządzają już estradę, a salon główny na piętrze wybiją sukmem dla przytłumiania zewnętrznych odgłosów. W tak dobrze obmyślanem miejscu p. August Lazarini professor i lektor języka włoskiego, będzie miał prelekcje traktujące o sztukach pięknych we Włoszech.

— Dziś o godzinie 1szej i pół po południu, odbyło się uroczyste otwarcie instytutu leczniczego Doktorów: Podowskiego i Kadlera. Zakład ten mieści się w domu Nr 1671 przy ulicy Mokotowskiej.

— W miesiącu wrześniu i październiku poświęcono na cmentarzu powązkowskim pomniki: ś. p. Edwarda Niewęglowskiego, Tekli Witkowskiej, Balbiny Dobrowolskiej, Zuzanny Kurczyńskiej, Teofila Stypułkowskiego, Jenarala Czernickiego, Władysława Brylińskiego, Jakóba Strzeszewskiego, Kalixty Kalińskiej, Marjanny Zawadzkiej, Teresy Nalepińskiej, Józefy Zdziarskiej, Familji Przybylskich, Bartłomieja Siateckiego, Stanisława Kryńskiego, Antoniego Wieniarskiego i Wincentego Kociszewskiego.

— Na członka Komitetu kassy zapomogi S. Wincentego a Paulo, odbywającej swoje czynności w dniu poniedziałkowe w kancelarji parafjalnej Śgo Alexandra, został zaproszony pan J. Bötcher.

— Pan Brühl został członkiem dyżurnym w kuchni taniej na Dominikańskim.

— Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności krząta się około urzędzenia odczytów w Salce Teatralnej Towarzystwa Dobroczynności, celem zwiększenia funduszów dla ubogich.

— Do komitetu loteryjnego, na korzyść tutejszej Gminy Izraelskiej, Rada Szczegółowa zaprosiła do pomocy, współdziału i poparcia kilku czynnych obywateli miasta.

— Wczoraj w Saskim ogrodzie już zaprzestali chłopcy Warsz. Tow. Dobr. usług w podawaniu wody; natomiast pełnienie tych obowiązków zajęła jakaś kobieta, sędzimy jednak, iż najwłaściwiej byłoby powrócić do dawniejszego porządku przez założenie kubka do pompy.

— Znany zakład „Cassino“ w obec niepowodzenia, nie mogąc sprostać kosztom dalszej egzystencji, w tych dniach zamknięty został. Słyszeliśmy jednak, iż jeden z tutejszych właścicieli fabryk piwnych, przedsięwziął już skonstruowanie wspomnianej miejscowości.

— Wkrótce nakładem księgarni J. Kauffmanna, wyjdzie na widok publiczny, w przekładzie z niemieckiego, szczegółowy opis morderstwa rodziny Kincków, w Pantin pod Paryżem.

— Pan Antoni Ziemecki wykończył w tych dniach, dwa obrazy: Śgo Józefa i Wyobrażenie Serca PANA JEZUSA, dla kościoła parafjalnego w Promny.

— W sobotę wyszedł z prassy w jednej broszurze, zeszyt VII i VIII za miesiące: lipiec i sierpień czasopismu: „Ekonomista“. Treścią rzeczonych zeszytów są następujące prace: System czeków i giełda wymiary (clearin-house) w Londynie; Ekonomika przem-



słowa według wykładu Horna; Statystyka sądowokarna francuzka za rok 1867; o podatkach stałych od nieruchomości w kraju nadwiślańskim i przepisy o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem.

— Na polach przyległych folwarkowi Śto Krzyżkiemu, pod rogatkami Jerozolimskimi, mianowicie w dniu świąteczne, znowu dostrzedz można zgraje chłopców, łowiących ptaki na sidła i w potrzaski. Zdać się, że łowcy ci należą do klasy terminatorów i czas przeznaczony na naukę w szkołach rzemieślniczych marnotrawią na owej barbarzyńskiej zabawie; wartoby więc, ażeby pp. fabrykanci i majstrowie zechcieli zwrócić uwagę na będącą w mowie okoliczność i stanowczo zaradzili złemu.

— (Art. nad.) Dziecku memu uformowała się rana, wielkości dwóch dłoni, na nodze nad kolaniem. Widok jej był zatrważający, groził utratą nogi. Zwiątpiwszy o pomocy lekarskiej udałam się do lekarstw domowych: poradzono mi, ażeby korę z młodej debiny, skrobaną z siemieniem lnianem wsypać w naczynie garncowe, a nalawszy wodą i zalepiwszy ciastem naczynie, gotować przez cztery godziny. Następnie w odwarze tym maczać płócienne płatki, i co pół godziny okładać ranę. W przeciągu dwóch tygodni zadziwiające skutki się okazały, rana się zupełnie zagoiła, dziecko odzyskało siły i teraz już zupełnie jest zdrowe. Dla dobra więc cierpiących na rany, podaję do wiadomości ten sposób kuracji. — *Zielńska*, Obywatelka z powiatu pułtuskiego.

— Pewne indywiduum niedawno zażądało w jednym z kantorów wekslowych warszawskich, wystawienia dla siebie akredytywy na 50 fr. Otrzymałszy taką, pan ten udał się do Berlina i tam przedstawił w jednym z domów bankowych swoją akredytywę do wypłaty. Poprzednio jednak przerobił cyfrę 50 na 5,000, wymienienie jej wyraźne w części wyciągnął środkiem chemicznym i z „*fünfzig*“ zrobił „*fünf Tausend*“, nie znając jednak pisowni wyrazu Tausend napisał na końcu *t* zamiast *d*. Po części z tej pomyłki, po części z wprawnego oka, oraz iż dom berliński miał stosunki z domem warszawskim i znał jego pismo, powzięto podejrzenie co do rzetelności akredytywy i odmówiono natychmiastowej wypłaty. Właściciel papieru nie dał jeszcze za wygraną, poszedł do innego domu bankowego, lecz i tam żądano zwłoki dla zapytania się. Zgodzono się jednak wreszcie na tymczasową zaliczkę kilku tysięcy franków, z którymi pan o którymś mowa, uznał za właściwe drapnąć. Korrespondencja domów wykryła sprawkę. (G. H.)

— Prostując doniesienie, zamieszczone w piątkowym numerze Kurjera, oświadczamy, że nie powieść „*Monsieur Le Coq*“ ale „*Le Dossier N° 113*“, francuzkiego pisarza Gaboriau, przygotowaną została w przekładzie polskim dla „*Tygodnika Romansów i Powieści*“ i w tych dniach druk jej tamże rozpoczętym będzie.

— Na onegdajszym posiedzeniu zgromadzenia tutejszych majstrów farbiarskich, zostali się przy zarządzie w obowiązku starszych, ciż sami, którzy dotychczas ten urząd sprawowali.

— W ogrodzie Krasieńskich wczoraj nie mało osób przypatrywało się czterem, rozkwitłym na jednym z klombów, różom.

— Dla owoców tutejszego ogrodnictwa pisze „*Gazeta Handlowa*“ otworzyło się nowe korzystne pole przez rozwój kolei żelaznych. Nie małe ich zapasy trans-

portują się do cesarstwa, gdzie łatwiej im wytrzymać konkurencję z zagranicznymi, które cło opłacają.

— Dziś wyszedł z druku: „*Katalog dzieł nakładowych i komissowych*“ Księgarni Gebethnera i Wolffa. Katalog ten mieści w sobie około 850 dzieł rozmaitej treści w języku polskim. Układ tego katalogu jest praktycznym, zastosowanym do układu katalogów zagranicą wydawanych. Z początku dzieła są uporządkowane według treści, potem zaś następuje spis dzieł ogólny według alfabetu z odesłaniem do właściwej stronicy w części pierwszej. Najobfitszy dział stanowi Belletrystyka, najszczuplejszy. — Jeografia i Podróże. Szkoła tylko, że przy niektórych dziełach nie wymieniono formatu, przy innych zaś brakuje miejsca druku albo też ilości stronnicy.

— Z powodu zmiany w zapowiedzianych przedstawieniach, koncert symfoniczny pod dyрекcją p. Münchheimera, w dniu jutrzejszym miejsca mieć nie będzie i odłożonym zostaje do przyszłego tygodnia.

— Jutro w Banku Polskim licytacja na kosztowności.

— W sobotnim numerze „*Tygodnika Ilustrowanego*“ znajdują się drzeworyty, przedstawiające Instytut rolniczo-leśniczy, — Domek gotycki, i Świątynię Sybilli w Nowej Aleksandrii.

— D. 25go zeszłego lipca, zmarł w Darmsztacie, nadworny muzyk Wielkiego Księcia Hesskiego Ferdynand Pohl, przeżywszy lat 89. Urodzony w Kreibitz w Czechach, od młodości poświęcił się instrumentowi niewdzięcznemu: harmonice szklanej. Jednak nauki kompozycji uczył się u Naumana w Dreźnie i w wycieczkach swoich po Niemczech, Polsce, Rossji i Szwecji, zdobył sobie sławę niepospolitą. Mieszkając w Berlinie (1810—16 roku), corok występował z koncertem i zawsze miał wielkie powodzenie. Ze śmiercią jego szklanna harmonika postradała ostatniego wirtuoza.

— Opowiadano nam, że jeden z oglądających obraz korkowy p. Osieckiego, który był wystawionym w Resursie Obywatelskiej, zapragnął ukruszyć zeń kawałek baszty czy komina, jak mówił na pamiątkę. Szkło i obecność właściciela, powstrzymały jednakże owego amatora korkowych wspomnień, od uszkodzenia kilkunastoletniej pracy pana Osieckiego.

(Art. nad.)—Gdyby kto uwzględnił się postawić miasto według wszelkich zasad higienicznych, to pewno z Nowogrodzkiej ulicy musiałby brać wzór do tego. Od wschodu ona w prostym kierunku prowadzi ku zachodowi, z kądem czyste, żadnymi obcemi i zdrowiu szkodliwymi pierwiastkami niezmacone, wpływa swobodnie powietrze. Dalej od strony kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i wszelkich jej fabryk, odgradzają ją aleje i ogrody, a z przeciwnej strony ma także ogrody i puste place; powietrze zatem, którem oddychamy wieje wprost przez wały z pól wiejskich. Dalej sama ulica od Brackiej do Marszałkowskiej pięknie zabudowana, schłodne domki, okazałe kamienice naprzemian się zmieniają, odgródzone niekiedy od siebie ogrodami co właśnie do utrzymania dobrego powietrza jedynym jest środkiem. Następnie mieszkania jeśli nie frontowe to tylne w takim kierunku ulicy ku południowi zwrócone, zabezpieczają od wilgoci, służą do podtrzymania dobrego humoru i zdrowia. Brak nam jedynie chodników asfaltowych: bruk mamy fatalny i zdaje się, że te kamienie same się ułożyły a ręka ludzka ich nie tykała; chodzik po nich to całkiem osobna umiejętność. Nogi wprowadzie nam



się nie pokrzywiły, ale jakie zniszczenie obuwia? to ja tylko ojciec 5 dorodnych cór wiedzieć o tem mogę. Moda każe nosić krótkie sukienki, a więc zgrabne trzewiczki. Dziewczeta stąpają prosto, zręcznie, zdaje się lekko, tymczasem prawie za każdym przejściem ulicy Nowogrodzkiej trzewik pęka, albo się przeciera, albo wykrzywia i nuż prośby o nowe buciki. Głowa mi pęka. Na gwałt potrzeba nam chodników asfaltowych. A wdzięczni Ci będziemy, panie Redaktorze, jeśli za pośrednictwem Twego pisma głos nasz wysłuchanym będzie. K.

— W dniu 6 b. m. według nadesłanej nam korespondencji, w skutek zapruszenia ognia przez kadzących pszczoły, spłonęła lewa baszta starożytnego zamku w Janowcu, w gubernji radomskiej. Ruiny zamku Janowieckiego należą do najokazalszych zabytków budownictwa, i oprócz wierzb płaczących i bluszczów, zdobią je legendy o skarbach zaklętych.

— W niektórych tutejszych kościołach od pewnego czasu wprowadzony został zwyczaj wpuszczania do wnętrza świątyni, na obrzęd ślubne, jedynie osób należących do orszaków godowych. Do życzeniaby było, ażeby zwyczaj ten stał się ogólnym i obowiązującym, ciekawi bowiem widoku młodych par, częstokroć nie tylko tłoczeniem się gniotą i obrywają suknie dziewic i matron, towarzyszących godom, ale głośnemi uwagami ubliżają świętości miejsca i obrzędu. W tych dniach w jednym z kościołów, na ślubie odbywającym się w południe, pannie młodej podeptano całą suknię, a jednej druchnie obdarto okrycie.

— W dniu 24 b. m. goszczące w Łodzi towarzystwo dramatyczne p. Łobojki, przedstawiło po raz pierwszy pięcio-aktową tragedję Szajnochy p. t. „Stasio“.

— Panna Pistorówna, arfistka, po wystąpieniu w dwóch koncertach, opuściła Lublin, udając się w dalszą artystyczną podróż.

— Donoszą z Petrokowa do „Gazety Warszawskiej“, że tamże na dochód miejscowego szpitala św. Trójcy, dane będzie przedstawienie teatru amatorskiego w początku przyszłego miesiąca. Składać się ono będzie z komedji: „Nieśmiały“, „Biały krawat“ i „Pafnucy i Narcyz.“

— Jutro o godz. 10-ej odbędzie się losowanie Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w r. b. przypadających do umorzenia.

— Z wydawanych książeczek dla klass pracujących, przez p. Karola Forstera w Berlinie, wyszła książeczka XXII, znajduje się w tutejszych księgarniach i zawiera ogólny pogląd na ekonomję polityczną profesora Ludwika Wołowskiego w Paryżu.

— *Sprawozdanie sesji-tygodniowej giełdy Warszawskiej.* Na naszej giełdzie wielka panowała bezczynność w interesach bankierskich i załatwianiu naszych stosunków międzynarodowych. Handel widocznie u nas upada, kupcy nasi trudniący się handlem przywozowym nie tylko każdym z ostatnich lat, ale nawet teraz już z każdym miesiącem się ograniczają w swych przedsięwzięciach, co się w czynności giełdy naszej najwyraźniej uwydatnia coraz większem zmniejszeniem się zapotrzebowań remes zagranicznych. Dziwić się temu nawet nie można, bacząc na wysokość miennego za waluty zagraniczne i konkurencję giełdy petersburskiej w tym przedmiocie tak silnie występującą. Handel zaś wywozowy dotąd jeszcze bardzo mało u nas się rozwinął, czego najlepszy dowód leży w niedostatecznej liczbie trasowań własnych na Gdańsk, Szczecin i Berlin na giełdzie naszej w tym tygodniu na zbycie ofiarowanych. Obróty wekslowe u nas o trzecią część mniejsze były w tym tygodniu od obrótów tygodnia poprzedniego; a mimoto skutkiem parcia actowań

berlińskich i petersburskich ażjo walut zagranicznych znowu się z końcem tygodnia podniosło w kursie weksli pruskich o  $\frac{1}{3}$ ,  $\frac{1}{2}$  % (z 130 $\frac{5}{8}$ , 130 $\frac{1}{2}$  na 131 $\frac{1}{2}$ , 131), weksli londyńskich o  $\frac{1}{6}$  %<sub>0</sub>, a paryżkich o  $\frac{1}{5}$  %<sub>0</sub>, przy większej liczbie tranzakcji niezawodnie i większe byłoby nastąpiło podwyższenie kursów wekslowych. Przy podobnie słabym ruchu w papierach publicznych jednakże summa tranzakcji dokonanych w tym tygodniu była cokolwiek większa niżeli w tygodniu poprzednim; zakupiono mianowicie więcej listów zastawnych, a nieco mniej listów likwidacyjnych, mimoto ani jedne ani drugie przy braku kapitałów rozporządzalnych nie zdołały utrzymać się na wysokości zeszltygodniowej, uległszy obniżeniu swych kursów: mianowicie listy zastawne pierwszej serji o  $\frac{1}{6}$   $\frac{1}{12}$  %<sub>0</sub> (z 91—50, 91 na 91—33, 90—91), drugiej serji o  $\frac{1}{12}$ ,  $\frac{1}{3}$  %<sub>0</sub> (z 90—58, 90—8 na 90—17, 89—75) a listy likwidacyjne o  $\frac{1}{3}$ ,  $\frac{1}{3}$  %<sub>0</sub> (z 75—67, 75—25 na 75—9, 74—94) Obok tych papierów głównych obrócono jeszcze niewielkie summy obligów towarzystwa kredytowego po stałym kursie, dokonano większego kupna metalików czteroprocentowych po różnych kursach wedle ich gatunkowości; zakupiono nieco pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa po kursach mniej więcej petersburskim odpowiadających i listów ruskich po kursach różnych, ale wyższych od kursów tygodnia poprzedniego. Pożyczka premjowa u nas wyżej w kursie była utrzymywana aniżeli w Berlinie i Petersburgu, chociaż zapasy tutejsze bardzo są szczupłe; sprzedaż przypadkowa kilku lub kilkunastu sztuk tego papieru, po dość wysokich kursach dokonana, zresztą dla interesu większego lub spekulacji nie może być miarodajną. W akcjach kolei żelaznych przez cały tydzień nie było obrotu, chociaż mianowicie warszawsko-wiedeńskie i bydgoskie codziennie prawie były ofiarowane.

— Zaonegdaj, o godzinie 12 w południe, w cyrkule Powązkowskim, Marija Borowska, lat 66 wieku licząca, w domu pod Nrem 691 przy córce zamieszkała, zmarła nagle. Zawiadomiono o tem kogo należy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, w domu pod Nrem 1769e, zapaliły się sadze w kominie, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców ugaszonym został, bez wszelkich uszkodzeń w zabudowaniu.

— W dniu 9 (21) b. m., Karol Wygowski, b. obywatel, lat 67 mający, dostrzeżony był wiszącym na ręczniku, na drzwiach swego mieszkania, w domu pod Nr 1072, o czem nazajutrz doniesionem było w Gazecie Policijnej. Przy wstępnem zaraz obejrzeniu miejsca wypadku i po powzięciu szczegółów o sposobie życia nieboszczyka, samobójstwo jego okazało się bardzo wątpliwem, przeciwnie zaś nastroczała się oniemal pewnością, że śmierć wskutek morderstwa nastąpiła.

Opowiadania utrzymującego w tymże domu fabryk cukierków, i jego służby, rzuciły mocne podejrzenie o udział w zbrodni — na dwóch subjektów tejże fabryki: Jana Kapuścińskiego i Antoniego Michalskiego, u których dopełniona była natychmiast rewizja, i w rzeczach tego ostatniego znaleziono zakrwawioną koszulę i zaprany rękaw od kaftana białego, Kapuściński zaś miał podbite lewe oko; — prócz tego, tejże nocy, kiedy śmierć Wygowskiego nastąpiła, obaj ci ludzie, w mieszkaniu jego widziani byli. Z uwagi na wszystkie powyższe okoliczności, Kapuściński i Michalski zostali aresztowani i właściwemu Sądowi oddani. Kapuściński ma lat 26, i jest rodem z miasta Pétrokowa, Michalski zaś w tymże prawie wieku, pochodzi z miasta Wielunia. (Gaz. Polic.)

— Panu A. R. — Repertuar na każdy tydzień układa Dyrekcja Rządowa teatrów i widowisk w Królestwie.

— Jenerał francuzkich wojsk hr. Roguet, wyjechał za granicę.



— Jutro, t. j. dnia 27 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola Reinharda, Rady Stanu, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za Jego duszę, w kościele Ś-go Aleksandra, o god. 10 z rana. —8290— (13422)

— W dniu 24 października r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności ś. p. Anna z Rieglów **Szymańska**, przeżywszy lat 47. Pozostały mąż z czworgiem dzieci i familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 758, w dniu 27 b. m., o god. 3. po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburgski odbyć się mające. —8310— (13,410)

— Ś. p. Celestyna z Wierzbickich **Leszczyńska**, żona b. pułkownika inżynierów, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w d. 25 października, przeżywszy lat 63, przeniosła się do wieczności. Pozostali w głębokim żalu mąż, córka, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej w d. 28 b. m., t. j. we czwartek o godz. 3-iej po południu z kościoła Św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski odbyć się mające, oraz na nabożeństwo żałobne w tymże dniu i w tymże kościele, o godzinie 11-iej z rana odbyć się mające. —8322—(13416)

— W dniu 13 b. m. w Lublinie zmarł ś. p. Leopold **Uszyński**, b. wojskowy.

— Edzio **Styczyński**, przeżywszy dni 17 zmarł w dniu dzisiejszym. —8316—

— W dniu wczorajszym liczne grono znajomych i przyjaciół odprowadziło zwłoki ś. p. Konstantego **Brodzkiego** na cmentarz powązkowski, z kościoła Ś-go Antoniego.

— Najserdeczniejsze składam podziękowanie szanownym Osobom, które w dniu wczorajszym raczyły oddać ostatnią posługę chrześcijańską zmarłej żonie mojej ś. p. Ewie **Getterowej**, towarzysząc odprowadzeniu zwłok jej z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na miejsce wiecznego spoczynku.

—8321— Karol *Getter*.

— W niedzielę o godzinie 5 po południu, w kościele Śgo Jana, JX. Biernacki pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy Antonim **Flisem**, a Anną **Jesiotrówną**.

**Z Lublina.**—P. Julja Pistorówna, arfistka, w czasie pobytu swego w Lublinie, dawała dwa koncerty, pierwszy d. 16, drugi 19 b. m. Pominąwszy dzieła wykonywane przez amatorów i artystów miejscowych, którzy zawsze chętnie z pomocą swą koncertantom przybywają, partja arfy z następujących się utworów składała: 1) Fantazja z „Lukrecji“ Parish-Alvarsa. 2) Gran studio, tegoż. 3) Grand Concert militaire Bocha, z kwintetem. 4) La danse des Sylphes, komp. Godefroid. 5) Medytacja Bacha, (dwoje skrzypiec, arfa i melodykon. 6) Fantazja z „Mojżesza“ Parish-Alvarsa. 7) Les gouttes des Rosa, komp. Godefroid. 8) Virgo Maria, Oberthüra. Niewiele pono kompozytorów naliczyć można, coby siły swe arfie poświęcało. Wszakże to, co nam panna Pistorówna odegrała, tak pod względem szlachetności stylu, jakoteż niepospolitych trudności odpowiadało zadaniu, jakie sobie robi każdy publicznie występujący artysta. I nie mogło być inaczej. Gra p. J. P. łącząca w sobie dobre rozumienie utworów wykonywanych z niepospolitym rozwinięciem mechanizmu, nie pozwoliłaby na wybór

sztuk, w którychby duchowa strona jej talentu, tudzież wyrobiona technika dostatecznych tłómaczów nie znalazły. Czystość wykonania, równość gammy, siła akordów, subtelne cieniowanie figuracji służącej za tło dla melodji, wdzięki fładzeoletu, głębokie uczucie w prowadzeniu śpiewu, oto są zarysy, w których się artyzm p. Pistorówny przedstawia. Gdy do tego dodamy spokój i wdzięk przy akcji, staje przed nami całość, która tak czarujący wpływ na słuchaczów obu koncertów wywierała, że ani jeden numer odegrany nie obszedł się bez przeciągłych oklasków, jakimi talentowi koncertantki należy hołd składano. Dziś już znakomity jej artyzm, a w dodatku wiek młody, otwierają pole działalności i przyszłość zapowiadają.

Władysław *Stelmasiewicz*.

— **Radom, d. 25 b. m. i r.**— W dniu wczorajszym na odbytem 1-szem posiedzeniu Towarzystwa spożywczego p. n. „Oszczędność.“ wybrani zostali większością głosów: na członków zarządu: pp. Szymański, Kozmiński i Frick, na zastępców tychże: pp. Kossuth, Ichnowski i Relidzyński. Na członków komisji rewizyjnej, pp. Sterling, Ziętkowski i Daniewski. Na sędziów polubownych J. W. Gubernator Anuczyn, pp. Jałowicki i Luboński. b...g...

—W tych dniach w miasteczku Lanckoronie, w Galicji, w powiecie wadowickim, spaliło się do szczytu 59 domów drewnianych i 36 stodół.

— O dziwnem zjawisku donoszą dzienniki angielskie. W Carlisle spadł deszcz pajaków, które kształtem były podobne do mrówek, a barwy drzewa mahoniowego. Pajaki te natychmiast po spadnięciu zaczęły praść sobie gniazda. Podobny deszcz spadł także w Kendal, w Irlandji.

— Z drugiej głównej wygranej loterji pruskiej dostała się częśćka i do Poznania. Pewna niezamożna wdowa w tem mieście wygrała około 8000 talarów.

— Zbiór praw (Gesetzsammlung) rozchodzi się obecnie w Prusach w 45000 egzemplarzach niemieckich, 3400 egzemplarzach w językach: polskim i niemieckim i w 400 egzemplarzach w językach: niemieckim i duńskim.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na ostatniej radzie ministrów w Compiègne, postanowionem zostało zwołanie Ciała Prawodawczego na pierwsze dni listopada, w celu zajęcia się na nowo sprawdzeniem wyborów i ukończenia sesji nadzwyczajnej.

Pogłoski o przeglądzie wojsk w dniu 26 b. m. jaki odbyć miał cesarz Napoleon, są bezzasadne. Podobna manifestacja byłaby niejako prowokacją, a trudno pośądzać go o tak niesłychany brak taktu.

Krążą wieści, że cesarzowa Eugenia powracając z Egiptu, będzie obecną na otwarciu Soboru powszechnego w Rzymie. Wieści te wszakże mało mają prawdopodobieństwa za sobą.

Nowi ministrowie włoscy pp. Rudini i Vigliani, złożyli już przysięgę królowi. Pierwszy z nich, tak młody, że niema nawet lat przepisanych ustawą dla pozyskania stopnia deputowanego, przed trzema laty już odznaczył się wielką stałością charakteru w epoce kiedy Palermo było w ręku powstańców. Urzędnicy, gwardja narodowa, słowem wszyscy stehórzyli najhaniebniej, jeden tylko Rudini, syndyk miasta, podów-



czas wraz z Torelli'm prefektem na czele kilkuset żołnierzy, obłożeni w pałacu rządowym, stawiali czoło groźbom tłuszczy chciwej krwi, pożogi i grabieży, i domagającej się ich życia. Drugi, był dotąd prezesem sądu kassacyjnego we Florencji. Człowiek to znany, ale bez odznaczającej się przeszłości.

Zaledwo ucichły powstańcze, okrzyki w Hiszpanji, już innego rodzaju kłopoty są na stole, a wiecznie z tem zaklętem kołem kandydatury do tronu, w którym obraca się całe ministerjum, rejent i najbliżsi jego przyjaciele. Papiery księcia Montpensier znowu idą w górę; czy na długo, to trudno przewidzieć.

Barrykad wzniesionych w Walencji przez powstańców, naliczono 940.

Stronnictwo progressistów zwołało, jako w przedwyborczej epoce, wielkie zgromadzenie w Monachjum, w którym wzięła udział większa część deputowanych liberalnych z łona drugiej Izby, tylko co rozpuszczonej. Zgromadzeniu przewodniczył deputowany Köhlmann, a mowa jego przyjętą była oklaskami. Przemawiali po nim reprezentanci rozmaitych okręgów: w liczbie tych, którzy najwięcej obudzili zajęcia, odznaczył się deputowany Voelck: dowodził albowiem, że nie ma czterech stronnictw w Bawarji, (jak je na zasadzie gazet zagranicznych wyliczyliśmy w sobotę), ale tylko dwa, a mianowicie idące naprzód ku Niemcom, i wsteczne złożone z klerykałów. Ten objaw zlania się w jedno stronnictwo liberalnych w przeddzień walki wyborczej, powitał okrzyk: „Niech żyją Niemcy!”

Piszą z Trjestu do „Neue freie Presse“: Pomimo burzliwej pogody, jaka tu panuje, wysyłka wojska do Cattaro nie ustaje. Pułk piechoty arcyksięcia Ernesta, który stał załogą w naszym mieście, już popłynął. W około Cattaro zgromadzono już do 15,000 wojska. Liczba powstańców jest znacznie wyższą, i panuje powszechne przekonanie, że trzeba będzie pewnego czasu dla stłumienia powstania, tem więcej, że w szeregach powstańczych znajduje się bardzo wielu czarnogórców i mieszkańców Hercegowiny. Wiadomość jaką podawały gazety o zdobyciu przez rokoszan baterji artylerji i o zabiciu dowódcy pułku arcyksięcia Ernesta, okazała się zmyśloną.

Ważna kwestja federalizmu w Austrii, roznamiętnia się coraz to bardziej, a jako zapowiedź zażartych dyskusji, jakie się przygotowują, uważać można mowę deputowanego Keiserfelda na sejmie styryjskim. P. Keiserfeld jest prezesem Izby deputowanych rejchsrathu i naczelnikiem stronnictwa centralistów niemieckich.

W piątek odbyły się we Lwowie dodatkowe wybory do sejm. Miasto Lwów miało obrać trzech deputowanych. Kandydaci stronnictwa radykalnego mieli bardzo mało głosów. Obrano: Wilda księgarza, Czemyński adwokata i Młockiego, posiadacza dóbr ziemskich. Ziemiałkowski wiceprezes drugiej Izby rejchsrathu nie został powtórnie obranym.

„Mémorial diplomatique“ mówi dziś znowu o intrygach Mustafy Fazyla Paszy przeciw wicekrólowi Egiptu. Jeżeliby istnienie tych intryg było niewątpliwem, i jeżeliby było prawdą, że podróż cesarzowej na Wschód, łączy się z missją pojednawczą w przedmiocie turecko-egipskich zatargów, to wyznać należy, że wyznaczając do boku cesarzowej jako damę honorową córkę Mustafy Fazyla, szczególniejszy wybór zrobiono. Z wszystkiego jednak dziś wypływa, że oskarżenia rzucane na brata Izmaela Paszy, jakoby był głównym

podżegaczem nieporozumień, są zupełnie bezzasadne, gdyż to raczej wuj wice króla Halim Pasza nawarzył mu tego piwa u Porty.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Jour. des Déb., France, Köln. Ztg, Staats Anz., Neue Pr. Ztg, Nordd. Allg. Preuss. Ztg. Le Nord, La Liberté)

## Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 25 paźdz. godz. 10 m. 45 wieczorem.

Paryż.— „Patrie” zaprzecza istnieniu wymyślonemu przez „Times'a” francuzko-rossyjskiego tajnego porozumienia. Rząd cesarsko-francuzki nie szuka wojny w awanturnych celach. Dostyc mu na tem, że pozostaje w pokojowych względem rozmaitych europejskich narodów stosunkach, a co do Austrii i Pruss pragnie, iżby pomiędzy temi państwami panowało dobre porozumienie.

## WENUS HOLENDERSKA.

Kiedy holender chce dać dobitny obraz wdzięków kobiety, która go zajęła, wtedy powiada, „że jest tłusta i gruba“.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Choroby *syfilityczne* i *gardlane* leczy specjalnie Dr Kohn, Akuszer Miasta, właściciel zakładu *Laryngoskopijno-Pulweryzacyjnego. Królewska, Nr 39.* Chorych przyjmuje od 8-ej do 10½ rano, i od 3-ej do 6-tej po południu; biednych bezpłatnie w godzinach rannych. (1—0) —8260— (13,092)

— **Tran Szwedzki, za pomocą pary wydzielany, oraz Tran z Bergen.** Apteka H. Kucharzewskiego, otrzymała pierwszy tegoroczny transport **Tranu Szwedzkiego**, za pomocą pary wydzielanego w najlepszym gatunku, bezbarwnego, wyłącznie do użytku lekarskiego wyrobianego, który w roku zeszłym przez tutejszych pp-ów lekarzy szczególnie był zalecany, oraz Tran z Bergen, koloru jasno-brunatnego, w cenie znacznie tańszej od Tranu parą wydzielanego, w skutku odpowiednio działający, — o czem mam honor pp. lekarzy, jakoteż osoby używające kuracji tranowej zawiadomić. — H. Kucharzewski, Magister farmacji, ulica Senatorska Nr 480, w Warszawie. (1—3) —8266— (13,153)

— *Choroby sekretne* u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 30tu lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8-ej do 10tej rano i od 3ej do 5tej wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo. — Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. Bagieński. (2—3) —8022— (4583)

— Adam Bogusławski, trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, wygubia bezpowrotnie wrosnięte paznogie, kurzajki, narośle i brodawki wszelkiego rodzaju, bez użycia ostrych instrumentów, własnym sposobem, samemu tylko sobie wiadomym. — Mieszka pod Nrem 761, ul. Elektoralna, róg Białej. Wezwać go można i pocztą miejską. (3—4)—7853—(8605)

— Józef Jaworski, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otwo-



rzył kancelarję przy ulicy Nowo-Senatorskiej w hotelu rzymskim; przyjmuje interessantów codziennie od godziny 8mej do 10tej rano i od 4tej do 6tej po południu. (3—3) —7963— (12,923)

— Pan Fran: Bychawski, majster obuwiarski damskiego, w tych dniach przeniósł swoją pracownię z rogu ulicy Chmielej, pod Ner 1306 (52 nowy) przy ulicy Nowy-Swiat.

## Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury,”

**Drzewo** tak miękkie, jak i twarde, w szczapach, obstawiane w Kantorze i Sklepach Stowarzyszenia, zamówione być może **tylko** z ustawieniem sążni. Kto kupuje jeden lub dwa sążnie, dopłaca po Kop. 20 za sążeń, czyli sążeń Drzewa miękkiego, kosztować będzie Rs. 9 Kop. 20; twardego Rs. 11 Kop. 20. Kupujący trzy sążnie niedopłaca nic za ustawienie. W Sklepach Stowarzyszenia kupować można **Kartofle** na garncie. — Nadto Sklepy sprzedają także **Kalendarze** na rok 1870, wydane nakładem PP. Ungra i Jaworskiego. (1—1) —8273—(13421)

## DONIESIENIA.

### SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą **J. Rożański,**

ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.

Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie niskich. (4—6) —7797—(7,892)

### Zbawienny środek.

Liczne a ciągłe odbierane podziękowania, za **Plaster** angielskiego wynalazku, z Laboratorium Chemicznego Wiedeńskiego w Magazynach niżej wymienionych sprzedawany, na zgubienie nagniotków służący, upowahnia nas powtórnie uwiadomić i zapewnić o najzbawienniejszych i nieomylnych skutkach tego środka, który ciągłe okazuje najpewniejsze niszczenie nagniotków, w krótkim czasie, i dla tego mamy honor rekomendować wszystkim osobom niniejszy **PLASTER**: Sprzedaje się w Magazynach Obuwia Męskiego i Damskiego J. W. Hejn, wprost filarów Teatralnych, ulica Wierzbowa i przy ulicy Długiej F. J. Gejer wprost Arsenau. Cena kop. 40. (1—3) —8,312—(13,420)

## WYKSATYNA,

czyli materja przewyższająca wszystkie dotąd znane wyroby nieprzemakające, wyrobiona w rozmaitych kolorach, służy na **Paltony od deszczu**, tak **męzkie** jak **damskie** i wedle gatunku **do różnych potrzeb z wielką korzyścią** zastosować się daje.

Główny Skład znajduje się w mieszkaniu Samuela Löwenberga, przy ulicy Żabiej Nr 1 (949), wprost bramy ogrodu Saskiego.

Do tegoż Składu nadszedł obecnie nowy transport **Drapu Wyksatynowego** w rozmaitych odcieniach, odpowiednego na szyniele wojskowe.

Detaliczna sprzedaż odbywa się w Składzie Sukna **J. Nowakowskiego**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477a, gdzie różne próby tego nowego wyrobu obejrzeć można.

Handlującym odstępnie się rabat.

(4—6) —7,915—(12,339)

Od przeszło trzydziestu lat egzystujący.

## KANTOR LOTERJI I WEKSŁU

### LUDWIKA GIWARTOWSKIEGO,

**Kupca pierwszej Gildji,**

na Krakowskim-Przedmieściu, w pałacu  
J.W. Hr. Kraszińskiego Nr 410.

Odwołując się do swych ogłoszeń w pismach tutejszych z miesiąca Sierpnia r. b., co do rozszerzenia zakresu swej działalności, ma honor w dalszym ciągu zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Kupuje wszelkie papiery publiczne, krajowe i zagraniczne, oraz monety, płacąc najwyższy kurs.

Sprzedaje również takowe po kursie dziennym giełdy warsz.

Realizuje kupony wszelkich papierów krajowych i zagranicznych, z potrąceniem tylko umiarkowanej prowizji.

Przy powyższym interesie jest urządzony

### SKŁAD CYGAR

prawdziwie hawańskich, a szczególnie zwraca uwagę na niektóre gatunki, a mianowicie: **Chatam, El Dorado, Figaro, Resolution, Cinto, d'Orion**, oraz rozmaitych wyrobów tabaczkowych z fabryk tutejszych i rosyjskich z najcelniejszych fabryk.

Losy kupne do 4-ej klasy 113 loterji są do nabycia w różnych częściach Zlecenia z prowincji jak najakuratniej załatwiają się.

(1—6) —8,264—(8,437) **L. Gwartowski.**

### LEKCJE TAŃCA.



Zawiadamiam Osoby interessowane, że udzielam Lekcje Tańców salonowych w mieszkaniu własnem pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Hr. Aleksandry Potockiej, w korpusie na 1szem piętrze, jakoteż i prywatnie. Zastać mnie można codziennie do godziny 11ej zrana i od 3ej do 7ej wieczorem. **R. Chronowski.**

(3—6) —8199—(15259)

### FABRYKA KOPERT

**J. LEWIŃSKIEGO,**

ulica Senatorska, Nr 24 (471c), plac Resursy Kupieckiej.

Zaopatrzona jest we wszelkie gatunki Kopert, począwszy od zupełnie małych do biletów, do cało arkuszowych biurowych z papieru krajowego i zagranicznego. Również wyrabia koperty wewnątrz kolorowe (porcelaine). Jako nowość fabrykują się także Ramki kopertowe do fotografii.

Ceny w porównaniu z kopertami zagranicznymi, są nie równie niższe. (3—3) —7,954—(12,927)







## Przyjechali do Warszawy

Gustowski Mateusz aptekarz z Sejna nr 1498; Karossi Jan obyw. z Lasocina nr 1574E; Kruszyński Władysław b. urzędnik z Łukowa; Krutchowier Mieczysław obyw. z Berlina nr 1564c; hrabia Skarbek Henryk obyw. z Nowo-Mińska nr 1363a.

## Wyjechali z Warszawy

Antoszewski Feliks obyw. do Kutna; Giercht Johan obywatel do Wilny; Kuczyński Leon obyw. do Częstochowa; Lewicki Mikołaj obyw. do Wilna; Zarański Józef obyw. do Babina.

My

A L E K S A N D E R Iłgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż

*Trybunał Handlowy w Warszawie,*

w imieniu Naszem

wydał wyrok następującej osnowy:

O b e c n i:

Komosiński, Prezes.

Krausse.  
J. Zelt.

(podp.) Komosiński, Prezes.

(podp.) Andrychiewicz, Podpisarz.

*Trybunał Handlowy w Warszawie.*

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Kommissarza Massy upadłości Wigdora Saltzwassera, w dniu 7(19) b. m. i r. uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających

*Trybunał Handlowy w Warszawie*

Na zasadzie Art. 75 księgi III K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzycieli w massie upadłości Wigdora Saltzwassera dla wierzycieli nie stawających, to jest: Arona Wejss, Kiełmana Rauchwertz, S. M. Manasohn, R. Rieselstejn, H. Gritzheudler; M. S. Rubinlicht, A. Ruzeuer, N. Altszyller, D. Silbersztejn i M. H. Breslauer, wszystkich w Warszawie zamieszkałych; jak niemniej dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych; termin nowy ostateczny 14-to dniowy, poczynając od dnia ogłoszenia tego wyroku w pismach pod prekluzją wyznacza, mocą tego wyroku w I-iej Instancji wydanego, podanie którego do gazet Syndykom poleca.

(Podpisano) Komosiński, Prezes.

Andrychiewicz, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom królewskim, aby tego dopilnowali. Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową prawnie wzywani będą.

Za zgodność tego wyciągu głównego wyroku z swym oryginałem, na papierze bez stempla spisany świadczy i takowe dla Syndyków massy Upadłości Wigdora Saltzwassera wydaje.

Warszawa, dnia 8(20) Października 1869 r.

Podpisarz Trybunału (mp) (podp.) Andrychiewicz.

Syndycy Massy Upadłości Wigdora Saltzwassera, dla dogodności stron wyznaczają termin stałe do likwidowania się wierzycieli na d. 17(29) Października 24 i 27 Października (5 i 8 Listopada) 1869 r., godzinę 4-tą z południa, które odbywać się będą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nrem 549.

Edward Kowalski, Patron  
Szaja Ejsenberg, Syndycy.

(1-1)

—8,298—(D. W.)

## OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

**Die Interessantesten Ehescheidungsprozesse der älteren und neueren Zeit.** Pod tym tytułem wychodzi obecnie dzieło nadzwyczaj interesującej treści, różniące się tem od kilku dotąd w różnych czasach i językach wydanych Bibliotek Kryminalnych, że zawie ra wyłącznie tylko opisy **najinteresowniejszych processów rozwodowych.** Dzieło to wychodzi zeszytami po kop 12 $\frac{1}{2}$ .

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia i skład nut muzycznych Ferdynada Hösick, przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

(1-3)

—8247—

Wczoraj opuścił prasę czwarty zeszyt dzieła, p. t.

**„Barbara Ubryk,”**

czyli

**Tajemnice Klasztoru Karmelitek w Krakowie.**

Cena prenumeracyjna zeszytu Kop. 12 $\frac{1}{2}$ , (Gr. 25).

Oddanym został umnie na skład główny jeden z najświetniejszych romansów zagranicznych, p. t. „Izabella Królowa Hiszpanji, czyli „Tajemnice Dworu Madryckiego,” romans historyczny osnuty na współczesnych dziejach Hiszpanji przez Jerzego F. Borna. Cena zeszytu Kop. 12 $\frac{1}{2}$ , (Gr. 25).

Nadsyłający z prowincji najmniej za 8 zeszytów, t. j. Rs. 1, czyto na „Barbarę Ubryk,” czy na „Izabellę,” będą je mieli przysłane zaraz po wyjściu franco pod opaską.

**Jan Breslauer,**

Księgarz i Nakładca. Ulica Miodowa, Nr 489.

(1-1)

—8299—

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, przyjmuje zamówienia na następujące **pisma perjodyczne**, których abonament obecnie się rozpoczyna:

### Francuzkie:

Conseiller des Dames et des demoiselles, (miesięczne)	Rs. 4 kop. 50
Conseiller des familles (miesięczne)	Rs. 5 kop. 40
Journal des Dames et des demoiselles, Bruxelles 1-e edition (dwa razynamiesiąc)	Bs. 5 kop. 40
Journal des Dames et des demoiselles, Bruxelles II-e edition (miesięczne)	Rs. 4 kop. —
Journal des jeunes filles (dwa razynamiesiąc)	Rs. 6 kop. 75
Journal des jeunes personnes (miesięczne)	Rs. 4 kop. 50
Journal pour tous 104 Nr	Rs. 4 kop. 50
Magasin des demoiselles (miesięczne)	Rs. 4 kop. 50
Moniteur des dames et des demoiselles (miesięczne)	Rs. 4 kop. 50
Musee des familles (miesięczne)	Rs. 2 kop. 70
Musee des familles avec des modes vraies	Rs. 5 kop. —
La Poupee-modele (miesięczne)	Rs. 2 kop. 70
La Saison (24 Nr) 1-e edition	Rs. 2 kop. 25
„ „ 4-e edition	Rs. 6 kop. 10
Semaine des enfans (104 Nr)	Rs. 5 kop. —

### Niemieckie:

Die Biene (24 Nr)	Rs. 1 kop. 80
Blätter für den häuslichen Kreis (13 zeszytów z premią)	Rs. 2 kop. 70
Buch für alle (13 zeszytów z premią)	Rs. 1 kop. 80
Buch der Welt (16 zeszytów z premią)	Rs. 3 kop. 25
Daheim (12 Nr rocznie)	Rs. 3 kop. 25
Globus Illustrirte Zeitschrift für Länder und Völkerkunde (52 Nra rocznie)	Rs. 8 kop. 10
Illustrirte Welt (die) 13 zeszytów z premią	Rs. 2 kop. 70
Modenwelt (24 Nra)	Rs. 1 kop. 80
Der salon (12 zeszytów)	Rs. 4 kop. 80
Ueber Land und Meer (13 zeszytów)	Rs. 4 kop. 50
Zu Hause (12 zeszytów z premią)	Rs. 1 kop. 80

Przesyłka na prowincję skutecznia się stosownie do życzenia, w paczkach pocztowych miesięcznych lub dwumiesięcznych, za osobną dopłatą. Katalog ogólny pism perjodycznych, żądającym księgarnia bezpłatnie dostarcza.

(3-3)

—8,078—



— Wydawcy paryzcy dotąd w wydawaniu dobrych dzieł sposobem zeszytowym oszczędni, zapatrując się na niemców, zaczynają się do tego systemu nakłaniać, i słusznie, bo tylko tym sposobem ułatwiającym ogółowi nabywanie częściami nawet droższych dzieł, osiągnąć można rezultaty duże, jak to świadczy wydawnictwo w języku niemieckim **Biblii Dorégo**, której pomimo dość wysokiej na pozór ceny przez puszczenie jej w obieg zeszytami, setki tysięcy egzemplarzy się rozprzedało.

Wydawca **Hachette** jeden z najbardziej postępowych, już sposobem tym wydał **Dorégo: Les fables de Lafontaine**, teraz zaś zaczęło wychodzić, śmiało powiedzieć można, najświetniejsze z ilustracji **Dorégo**:

### Don Quichotte.

Nieporównane pod względem fantazji dzieło to sławnego rysownika francuzkiego, jako kosztujące dotąd 200 franków, a więc blisko pół tysiąca złotych, dla małej tylko liczby zwolenników tego kolesalnego talentu przystępnem było, wydanie zaś obecne **popularne** tylko papierem się różniące, kosztować będzie **franków 40**, a więc ledwie piątą część ceny pierwotnej. Wydanie to wychodzące zeszytami, rozłożone na 80 zeszytów, po 50 centimów kosztować będzie zeszyt **kop. 17½**.

Dzieło to tem bardziej ogólnej propagandy spodziewać się może, że jest w języku francuzkim tak u nas upowszechnionym.

Exemplarze tego taniego wydawnictwa, nadeszły już do Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hoesicka**, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, która prenumeratę na takowe przyjmuje.

(4—6) —7914—

## OKŁADKI

Chagrin'owę i z Płócienska Angielskiego, do Biblii Dorégo, nadeszły już do Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hoesicka**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, i mogą być odebrane przez prenumeratorów, którzy takowe wypisali. Jednocześnie księgarnia zawiadamia, że dalsze zamówienia przyjmuje.

(2—3) —8059—

## DONIESIENIA.

Nieruchomość w Warszawie Nr 1183, przy rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej, z ogrodem fruktowym; warzywnym, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydz. IV, przy ulicy Długiej Nr 549, przed W. Kórkowskim Sędzią Delegowanym w terminie 23 Października (4 Listopada) b. r. o godzinie 4-jej po południu, licytacja rozpocznie się od zniżonego o 1/2 część szacunku; czyli od rs: 3,035 k. 25. Zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Pisarza Wydz. IV i u podpisanego Adwokata pod Nr 1790a mieszkającego, przejrzane być mogą.

**J. Piwoński**, Adwokat.

(1—2) —8306— (Dzien. War.)

**Kantor Nauczycielek Pauliny z Broeckarów Cybulskiej**, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Resursy Obywatelskiej, pod Nr 438, nowy €1, ma do umieszczenia różnego stopnia ukształcenia Guwernantki i Guwernerów, tak ruskiej, polskiej, jako francuzkiej, angielskiej i niemieckiej narodowości. Oprócz tego tenże Kantor zajmuje się rekomendacją osób dobrze wychowanych i uzdolnionych, do Towarzystwa, matkowania i zarządu i w ten właśnie sposób Kantor pragnie być użytecznym Szanownej Publiczności, nie szczędząc żadnych starań w zadość uczynieniu wszelkim żądaniom.

(3—3)

—8,092—(13,089)

## Jedna dziesiątyna (dwie morgi) Gruntu,

z **Domkiem**, na których założony Ogród fruktowy i warzywny, za rogatkami Belwederskimi, jest do sprzedania. Wiadomość u **Soltysa Wsi Mokotów**, lub **R. Böhma**, wprost Rzymskiego Hotelu, w Składzie Zapalek.

(3—3)

—8052—(13079)

Mam honor donieść, iż **Magazyn i Fabryka Jubilerska** istniejące dotychczas przy ulicy Elektoralnej, w tych dniach przeniesione do głównej bramy Wielkiego Teatru i **Magazyn** mój zaopatrzone we wszelkiego rodzaju kapelusze najświetniejszego fasonu, kaptury, baski, kapelusiki dla dzieci i t. p. rzeczy, z którymi polecam się łaskawym względem szanownej publiczności.

**J. Kreutzer.**

(1—6)

—8305—

(13392)

## Potrzebna jest Sklepowa.

Wiadomość w sklepie pieczywa parowego. Nr 164 nowy 20 ulica Nowo-Miejska, wprost Podwała.

(1—1)

—8308—(13405)



Ktoby sobie życzył mieć dostawiane **Mleko** ze dworu, w ilości gar. 60, może się złożyć na ulicę Senatorską, pod Nr 468<sup>99</sup> wprost kościoła S-go Antoniego, Nr 28 mieszkania.

(1—3)

—8307—(13406)

Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną

## Prelotka i Bryczka.

Wiadomość u Stangreta Iwana Sidorowa, w Czerwonym Dworze, w Cytadelli.

(2—2)

—8271(13338)

## OBNIŻENIE CEN UBIÓRÓW MĘZKICH,

w Magazynie Kupca **A. Winnickiego**, przy ulicy Długiej Nr 25.

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej**, zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materiału; okazało się możebnem **obniżenie cen.** (6—6) —7,889—(12,797)

Czerwone znaki boczne.

Czerwone znaki boczne.

## Kołnierz i Mufka

z niebieskich lisów używane, również **Szory angielskie** kompletne od **Stolzmana i Pakajda** owsa są do sprzedania, na ulicy Chmielnej Nr 7, czwarta brama od Nowego Światu. Wiadomość w lewej oficynie na 1-ym piętrze u służącej **Anny.**

(1—3)

—8280—

(13399)

## Cebule Kwiatowe Haarlemskie,

Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Taretty, Żankille, Krokusy, Ranunkuły, i Lilje,

otrzymał

Dom Handlowo-Komisowy Nasion i Maszyn Rolniczych,

## A. RODKIEWICZA.

Ulica Miodowa Nr 492.

(3—3)

—7866—(12765)



**BRYCZKA**, za Rs. 60;

**BRYCZKA (Węgierka)**, nowa, za Rs. 275.

**FUTRA nowe**, jakoto: Błam Lisów i Kołnierz Tumakowy; oraz **MASZYŃKA do obracania różna**; są do sprzedania u Właściciela domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 9 nowy.

(3—3)

—7940—(12911)



# NOWA PIEKARNIA

przy ulicy Nowy-Świat (wprost Ś-to-Krzyżkiej), Nr 74.

Mając zamiar w pierwszych dniach p. m., rozpocząć produkcję w mym zakładzie różnych wyrobów piekarskich, podaję do powszechnej wiadomości, iż od daty, jaką na trzy dni przed otwarciem sprzedażę pieczywa ogłoszę, wyrabiane będą następujące produkty:

- I. **Chleb** żytni wytworny wiejski.
  - " stołowy.
  - " zwyczajny.
  - " razowy.
  - " pszenny angielski.
- II. **Bułki i Rogalki** maślane.
  - " mleczne.
  - " wodne, montowe, berlińskie, poznańskie i francuzkie.
  - " tarte na maszynie do obsypywania: kotletów, ryb, kurcząt i t. p
- III. **Czólenka** (Wiener-Wecken). <sup>(1)</sup>
- III. **Rogalki** salonowe (Damen-Kipfel) <sup>(1)</sup>.
  - " francuzkie.
  - " wiejskie (Spazier-Kipfel) <sup>(1)</sup>.
  - " prezburskie z masą orzechową i makową.
- IV. **Pręcki** z makiem (Mohn-Stängel).
  - " z solą (Salz-Stängel)
  - " do wina.
  - " do herbaty.
  - " cynamonowe.
  - " brioszowe.
- V. **Obwarzanki** pszenteńskie.
- VI. **Briosze** rozmaite.
- VII. **Ciasta** do herbaty i kawy, angielskie.
  - " " " portugalskie.
  - " " " węgierskie.
  - " " " wiedeńskie.
  - " " " francuzkie, magdalenki.
- VIII. **Sucharki** prezburskie.
  - " styryjskie.
  - " elizabetki,
  - " salonowe (Damen-Zwiback) <sup>(1)</sup>
  - " wanilowe.
  - " glazurowane.
  - " zwyczajne.
- IX. **Wafle** orzechowe.
  - " wanilowe.
  - " czekoladowe.
  - " karlsbadzkie.
- X. Różne wyroby kruche i koserwujące się, do herbaty i kawy oraz pierniki w różnych rodzajach i smakach.
- XI. Wszelkie ciasta jak: baby, strucle, jajeczniki, pączki, faworki i inne jako leguminy i dessery używane, wyrabiane będą wedle zamówienia.

Ktoby więc z osób handlujących wiktuałami, życzył sobie posiadać pieczywo moje, zechce się zgłosić do tymczasowego mieszkania mego przy ulicy Nowy-Świat, Nr 59, od godziny 4 do 6 po południu. dla zamówienia ilejakiego pieczywa i w jakiej porze pragnie mieć dostawione.

Zrobiwszy znaczny nakład na urządzenie piekarni wedle najnowszych ulepszeń i sprowadziwszy zdolnych majstrów i pomocników z zagranicy, i to z miejsc odznaczających się specjalnemi wyrobami piekarskimi, postanawiam dołożyć wszelkich usiłowań, aby tu produkować wszystko tak dobrze, jak dotąd w pierwszych stolicach Europy potrafia. Widząc przecie, że każdy kraj ma właściwy sobie gust i upodobanie, jestem gotów zastosować się do życzeń publiczności, ogłaszanych w Kurjerkach lub objawianych mi ustnie i listownie.

Rozsełka pieczywa odbywać się będzie furgonami końskimi i wózkami przez psy ciągnionemi, jak to ma miejsce za granicą, a nadto: przez roznosicieli w koszach przyzwoicie osłoniionych, wprost do domów prywatnych, o ile mianowicie też większe familje dla ulżenia pracy swej służbie, zechcą zrobić zamówienia w fabryce lub u roznoszącego.

Staraniem mojem będzie, aby zadosć uczynić wszelkim wymaganiom robiących obstalunki, a jeśli kiedyś, zdarzy się jakaś niedokładność, niezadowoleni raczą objawić swe życzenia w księżce zamówień, jaką każdy z rozwóżających i roznoszących pieczywo posiadać będzie, a odtąd stanie się zadosć słusznemu domaganiu — **ALEKS. LAPIŃSKI.**

<sup>(1)</sup> Nientrzymano rozmyślnie dosłownego tłumaczenia nazw obcych, ale zaproponow no zgodniejsze z duchem języka, a rozkrzewiacze mowy naszej może jeszcze trafniejsze podadzą.





# RUSKIE TOWARZYSTWO

## UBEZPIECZENIE OD OGNIA,

### W PETERSBUGU.

z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymagane.

**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745/6), obok gmachu Bankowego.  
(1-8) —8283—(16,601)

Jest do sprzedania

## PŁASZCZ,

Szopami podszyty, używany, w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1386B n. 38, gdzie Stróż Tomasz wskaże.

(1-3)

—8294—(13400)

Jest do sprzedania

## MASZYNA,

do gróbszego szycia, w zupełnie dobrym stanie, za połowę rzeczywistej wartości, to jest za Rs. 60. Wiadomość w składzie płótna, w go **J. Kaczyńskiego** et comp., ulica Senatorska, dom W-nej Brunwej. Nr 473/B nowy 25.

(1-3)

—8291—(13407)

## PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w językach: ruskim, polskim, francuskim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (4-4) —8001—(10202)

Pierwsza w Kraju Fabryka

## OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materiału krajowego jak zagranicznego, sprzedaje po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

**L. Lubliński.**

(7-8)

—7671—(6979)

Ktoby się chciał podjąć dostawy

## 200 korcy Kartofli co tydzień

przez 7 miesięcy; niech się raczy zgłosić na Solec Nr 2914  
(1-1) —8293—(13403) **Mieleski.**



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## Para Papużek,

tak zwanych nierozdzielnych,

z Klatką dużą mosiężną, i **Filar** marmurowy. Ulica Długa Nr 575, na 2-giem piętrze od frontu, od godziny 3-iej do 5-iej,

(1-1)

—8309—(12634)

Potrzebna jest:

## PANNA.

umiejąca dobrze szyć na maszynie. Wiadomość u pani Hivonnait, w domu W-go Kubarskiego, ulica Leszno Nr 25.  
(1-3) (8303—(13397))



W mieście Przedborzu, Szaja Cymmerman w dniu 9tym Lipca 1869 roku, wydał **rewers** na **rs: 150**, z tegoż miasta starozakonny **Altor Krebs** w Maju 1869 r., wydał **rewers** na **rs: 75**. Ponieważ oba te rewery wydane oryginalnie, niewiadomo u kogo się znajdują, a w tymże mieście Przedborzu okazały się oba te rewery podrobione i sfałszowane, ostrzegam się więc niniejszem aby nikt takowych podrobionych rewersów nie nabywał, gdyż oszustwo to na drodze Sądowej już jest poszukiwane.

**Szaja Cymmerman, — Altor Krebs**

(3-3)

—7818—(12694)

PASY do machin, angielskie, od 1 do 7 cali szerok., od rs. 1 do rs. 1 kop 15. za funt.

PASY konopne, tkane, surowe, podwójne, od 1 do 24 cali szerok., od 10 kop. do 1 rsr. 15 kop. za stopę bieżącą.

PASY konopne tkane, surowe, poczwórne, od 1 do 24 cali szerok., od 27 kop. do 2 rs. 10 kop. za stopę.

PASY konopne smołą lub garbnikiem napuszczane, kosztują 12 do 15% drożej.

SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

WIADRA płócienne, pożarne, po kop. 80 za sztukę,

poleca biuro techniczne:

**KRAFT et KUKSZ,**

Ulica Długa, 586 lit. b.

(VI-2-0)

—7699—(5241)



# NOWO OTWORZONY MAGAZYN FUCZANSKIEJ HERBATY

pierwszego oryginalnego zbioru, otrzymanej przez Kiachtę

## Z WŁASNEJ PLANTACJI W CHINACH

## DOMU HANDLOWEGO

POCZESTNYCH OBYWATELI MOSKIEWSKICH PIERWSZEJ GILDJI KUPCÓW

# BRACI K. i S. POPOW,

egzystujący w domu Hr. Stadnickiego na Nowym-Świecie, zjednawszy sobie zadowolenie Publiczności Warszawskiej, widzi się w konieczności rozszerzenia swej działalności handlowej i w tym celu otwiera jako filję swego głównego na Królestwo Polskie Składu, Sklep na placu Teatralnym przy zbiegu z ulicą Daniłowiczowską, Nr 461, w domu zwanym „Pałacem Blanka.“

Nie siląc się na przechwałki, zapewnić możemy niniejszem Szanowną Publiczność, że te same zalety rzetelności i sumiennego z kupującymi postępowania i nadal składy nasze zalecać będą. Ze znanych zaś i pochlebnie renomowanych gatunków jakie w naszych składach się znajdują, jako najpraktyczniejsze w użyciu domowym, zalecamy mianowicie: **Neucho, Fuczefu** i tak zwaną **wyborową.**

Paczki na miejscu w Moskwie pod osobistym naszym dozorem plombowane i po cenach przez nas samych obliczonych i ustanowionych, sprzedają się w obu składach naszych w Warszawie:

### PREISKURANT FUCZANSKIEJ HERBATY:

Czarnej rs.1 kop. 40 i rs. 1 kop. 60. Czerwonej rs. 1 kop. 75. Neucho rs. 2. Fucze-fu rs. 2 kop. 20. Wyborowej rs. 2 kop. 50. Kwiecistej rs. 2 kop. 20 i rs. 2 kop. 50. Liansińskiej rs. 2 kop. 70, rs. 3 i rs. 3 kop. 20. Lansin rs. 3 kop. 50, rs. 4, 5 i 7. Żółtej rs. 3, 5, 6 i 8. Zielonej rs. 2 kop. 50. rs. 3 kop. 50, rs. 4 kop. 50.

CUKIER i KAWA w różnych doborowych gatunkach, po cenach bardzo umiarkowanych.

## BRACIA K. i S. POPOW.






Kto sobie życzy mieć  
w salonach, pokojach i t. p.

zaprawiane  
i froterowane  
PODŁOGI I POSADZKI

w najpiękniejszych i trwa-  
tych 8-tu kolorach  
na sposób Warszawski,  
raczy się zgłosić do fa-  
bryki wyrobów na wygu-  
bienie wszelkiego rodzaju  
robactwa. — Ulica Prze-  
jazd Nr 649 w domu W.  
Naimskiego.

**J. SCHWEID.**

(4-6) —7,595—(12,309)

## SÓL P. PENNES.

Wielu lekarzy w Paryżu przepisuje takową dla przygo-  
towania kąpeli **pobudzających i roztwarzają-  
cych**. Każda prawie apteka w Paryżu posiada pudełko  
tej soli dla zastąpienia kąpeli **alkalicznych żela-  
znych, jodowych, siarczanych i morskich**. Słynny Dr Raciborski w Paryżu udzielił wraz z innymi naj-  
znakomitszymi lekarzami chlubne zaświadczenie tej prepa-  
racji i zalecają jako silny czynnik terapeutyczny zewnę-  
trzny w słabościach **lymfatycznych i żółciowych**;  
dla przywrócenia **energji mięśniom i nerwom**.  
Skład główny w Paryżu na ulicy de la Sorbonne, 4; w War-  
szawie w Składach materiałów aptecznych PP. Gallego  
Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego.

(8-8) —5061—(8335)

## NIEZYMI grypy, kataru, zapalenie piersi, ustępują przed użyciem PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.  
W Paryżu w Aptece P. Blayn, ulica du Marche St. Ho-  
nore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych  
PP: Gallego i L. Spiessa. (4-32) —7602—(15610)

## PIGULKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monogra-  
fji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Pary-  
żu. **KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.**  
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.  
(25-104) —5506—(9642)

## PILULES GOURMANDES GAUVIN

APTEKARZA  
35, boulevard  
SEBASTOPOOL

w PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający **CZYSTO  
ROŚLINNY**, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw  
**ZATWARDZENIOM**, najuporczywyszym **NEWRALGIOM**, **ŻÓLCI**,  
**FLEGMIE ŻOŁĄDKA**.

Pigulki Covin'a są niezawodnej skuteczności przeciw **ZAPALE-  
NIOM KISZEK**, **ZAMULENIU ŻOŁĄDKA**, **MIGRENOM**, **ASTMIE**,  
**KATABOM**, **LISZAJOM**, **GOŚCOWI** i **PODAGRZE**.

Zalety tych pigulek, dają się streścić w paru wyrazach: **PRZYWRAC-  
CAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE**.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak co do pokar-  
mów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwołnienia, używa się je  
przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się  
spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(40-0) —7724—(20758)

## ADMINISTRACJA DOBR ŁOMIANEK pod Warszawą,

niniejszem ma honor, Szanowną Publiczność owiado-  
mić, że zamówienia na wyroby jej zakładów, jako to:  
**Spirytusy, Araki, Wódki słodkie i Li-  
kierzy; niemniej piwo Bawarskie i Por-  
ter krajowy i angielski**, przyjmuje **P.  
Robert Tauchert**, przy ulicy Twardej,  
Nr 1085, obok kościoła W. ŚŚ. w Warszawie.  
Wszelkie obstalunki w czasie jak najkrótszym u-  
skutecznione będą. W Październiku 1869 roku.

**E. TAUCHERT.**

(3-3) —8131—(13,135)

**Niedźwiadki** za Rs. 500, **Elki**  
Rs. 350, **Tumaki** Rs. 250. **Lisy**  
czarno-bure Rs. 350, **Okrycie** oszyte  
Sobolem Rs. 600, 2 **Mufki** 175 i 80 Rs.  
**Okrycie** Bobrowe Rs. 75. Są do sprzedania, przy ulicy  
Twardej, dom Granzowa, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 16.  
W prawym skrzydle, 2-e piętro, codziennie od godz. 11-ef  
(2-4) —8200—(13ddd)

Teoretycznie i praktycznie uzdatniony **Ekonom** (rodem  
z Brandenburga prus.) we wszelkich gałęziach gospodarstwa  
wieskiego rolnego i przemysłowego obeznan, posiadający  
chlubne świadectwa poszukuje zaraz lub od 1-go Stycznia  
r. p. miejsca administratora większego majątku.

Blizszą wiadomość udzieli Redakcja Kurjera Warszaw-  
skiego. (3-3) —8114— (13,138)

Mam honor donieść Szanownej Publiczno-  
ści, iż do mego Składu Maśta, znajdującego  
się w Gościnnym Dworze, pod Nr 10516,  
przybył świeży transport **Serów**, prawdziwych Tylżyckich,  
których dawno już nie było. **J. H. Rothlewy.**  
(1-3) —8286—(13392)

**Za Rs. 1200,**  
Jest zaraz do sprzedania  
para **Maczy** karcia-  
nych, roślących, dobranych po lat sześć, kłusaków bez wady.  
Wiadomość u rządu Hotelu Saskiego.  
(1-3) —8287—(13732)



# TRZY NOWE NAJPIERWSZE NAGRODY W MEDALACH ZŁOTYCH

Różne nagrody na wszystkich wystawach od 1863 roku.



Za ulepszenie i udoskonalenie systematu grejferowego.

otrzymała nasza Hamburgsko-Amerykańska fabryka maszyn do szycia

## POLLACK, SCHMIDT & C<sup>OMP.</sup> W HAMBURGU,

za swoje udoskonalone bez żadnego szumu działające **silenceuse** maszyny do szycia dla domowego i rzemiosł użytku.

Na wystawach całego świata maszynom grejferowego systemu: najpierwsze nagrody i wyższość nad maszynami Hovego, Zingera, Grovera et Beckera i innymi czółenkowemi maszynami do szycia, przyznane zostały.

Maszyny tego systemu tylko opatrzone stemplem naszej firmy są prawdziwe i gwarantowane.

**Główną i jedyną agenturą na Królestwo Polskie i zachodnio-południowe gubernje Cesarstwa Rosyjskiego, posiada DOM HANDLOWY**

## SMOLEŃSKI & COMP.

W WARSZAWIE

W KIJOWIE:

Nowy-Świat, Nr 67, Dom Zarządu Wojskowe- Na Kreszczatiku, dom Wasowicza, wprost Hotelu Europejskiego,

## Jedyna Nagroda SREBRNY MEDAL.

Za najlepsze roboty szwalne na wystawie w Altonie otrzymały Zakłady mechaniczne: Koszul w Altonie, oraz Gorsetów w Hamburgu i Ottensen, które roboty na maszynach naszej fabryki wykonywały.

**Pollack Schmidt et Com.**

Hamburg, Neuerwall, 50 B.

NAJWYŻSZA NAGRODA. Jedyny złoty medal wystawy przemysłu i rzemiosł w Hamburgu 1869 roku.

ZŁOTY MEDAL, między-narodowej wystawy w Altonie 1869 roku.

ZŁOTY MEDAL w Wittenbergu 1869 r.



**O S O B A**

uzdatniona do wszelkich robót damskich, oraz udoskonalona do podszywania futer, chodzi pracować do domów prywatnych. Wiadomość: Ulica Senatorska, Nr 460 w oficynie na prawo, na zgłiem piętrze, Nr 23 mieszkania.  
(2-2) —8025—(13020)



**Bardzo ważna wiadomość.  
MAGAZYN MEBLI**

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wypzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas tanioci, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (1-3) —8311—(13321)



Jest do sprzedania Garnitur pięknych **Mebli** Mahoniewych kozetowej roboty, z Fabryki Simmlera, czystem włosem wyściłanych, składający się: z 1 Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel, 2 Napoleonki i 1 Stołu, za Rs. 150, przy ulicy Wielkiej, w domu Nr 1442 (nowy 5). Wiadomość na miejscu u Właściciela domu, codziennie od godziny 11ej zrana do 4ej popołudniu. (2-3) —8188—(13290)



**Fortepjan mahoniuowy ozdobnej roboty**, o 7-miu oktawach do sprzedania za cenę **Rs. 45**. Wiadomość w Zakładzie prania koronek i materji M. Piotrowskiej, ulica Jezuicka za Kanonją Nr 74, wprost Gimnazjum, Nr mieszkania 10. (1-3) —8292—(13401)



Jest do sprzedania albo do wynajęcia **Pjanino nowe**, nieużywane, z pierwszorzędnej fabryki paryskiej, palisandrowe, o 7-miu oktawach, przy ulicy Podwał, w pałacu Dyzmańskich Nr 497, w głównym korpusie, 1-sze piętro Nr 27 mieszkania. (1-1) —8256—(13398)

**Koszule Męskie,**

w rozmaitych wielkościach i cenach, z gwarancją dobrego kroju, o czem na miejscu przez przymierzenie przekonać się można

**Kołnierzyki** w rozmaitych fasonach

**Mankiety** w rozmaitych fasonach poleca:

**Skład Bielizny Telesfora Szreter,**

ulica Elekoralna tuż obok Gmachu Bankowego

**Szwalnica** przyjmuje i załatwia wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie. (1-12) —8281—(1,3363)



**DOM** w Warszawie, przy jednej z głównych ulic położony o 2-ch piętrach z balkonami, z dwoma oficynami, jest do sprzedania pod warunkami przystępnymi. Wiadomość szczegółową, bez pośrednictwa faktorów, powziąć można w kancelarii Mecenasas Nowakowskiego, przy ulicy Królewskiej, Nr 1 nowy. (2-3) —8,091—(13,084)

**SKLEP**

obszerny o dwóch oknach z pakamerem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu przechodnim Roeslera zwanym pod Nr 451, do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość powziąć można na miejscu u zarządzającego domem lub u stróża Tomasa. (2-3) —8,224—(10,523)

Doznająca od lat przeszło trzydziestu względów Szanownej Publiczności,

**RESTAURACJA**

pod firmą:

**A. S C H O L Z,**

przeniesioną została z domu Wgo Tischlera, do domu Wgo Orłowskiego, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jasnej. Staraniem Właściciela będzie, jak dotąd tak i nadal za dosyć uczynić wszelkim wymaganiom. **A. Scholz.**

(3-3)

—8221—(13261)



**Buldog** prawdziwej rasy, młody; **Charecki** Angielskie, młode; oraz **Ceter** Angielski, młody, złoty kolor mający, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, pod Nr 15 przy ulicy Piwnej, u Pana Górskiego. Tamże są do sprzedania **Kury** Brabanckie i **Kanarki** złote Tyrolskie, dobrze śpiewające.



(3-3)

—8171—(13250)



**Zgubiono!**

Dnia 25 b. m. w przejściu z Pragi do połowy mostu żelaznego, zgubiono **Broszę** złotą z emalją, także **Koleczyki** i **Łańcuszek**, ułożone w futerale.—Łaskawy znalazca raczy takowe, za wynagrodzeniem dostawić na Pragę, na ulicę Brukową; w domu W. Kwiatkowskiego Nr 401, mieszkania Nr 23, lub do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ czem wyświadczy wielką przysługę biednej familji. (1-3) —8285—(13,404)

Student b. Szkoły Głównej, w Sobotę w Restauracji Bronisław Adamkiewicz, przy ulicy Trębackiej uronił **Portmonetkę**, w której był kupon na Rs. 2, kilka notatek i kartka wydana w Zakładzie P. Brandel na zamówione fotografie. Uprasza znalazcę, o złożenie takowej u właścicieli Restauracji, za nagrodą **Rs. 1**, jeśli takowej zażąda. (1-1) —8297—(13402)



Dnia 21go b. m., na licytacji przy Krakowskiem-Przedmieściu, u Pana Handelsmana, zginął **ZEGAREK**, ankieer srebrny, o 22 kamieniach, w dwóch kopertach, wraz z Dewizką srebrną kilogramowej roboty, z przesuwką służącą za Pieczętkę, z literami S i O. Uprasza się PP. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższy Zegarek; ze strony Policji poczyniono stosowne kroki do poszukiwania. W razie znalezienia, proszę o złożenie Zegarka do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3-3) —8214—(13292)



Dnia 22go b. m. zginęła z Saskiego Placu, **Suka**, **Wyżlica** Angielska, (Setor), złota, końce nóg białe, z łysiną na głowie; na szyi miała skórzaną Obrózkę. Uprasza się o odprawienie, lub danie znać gdzie się znajduje, do Zamku, pod Nr 5 mieszkania, za sowitą nagrodą. (2-3) —8276—(13343)



**Znaleziono!**

**Wójt Gminy Czyste.**

W dniu 22gim b m., wieczorem o godz. 8ej, na szosie, znaleziony został Wóz na żelaznych osiach, ze Skrzynią od kartofli, od którego człowiek z koźmi przy rozwiedzeniu się woza zdołał zbiedz. Wóz zaś zabezpieczony jest w Urzędzie Wójta Gminy.— Także znajdują się zabłąkane cztery Barany, które, jeżeli się Właściciel w ciągu dni ośmiu nie zgłosi, to sprzedane zostaną przez licytację.— **Kamiński.** (2-2) —8254—(D. W.)